



Młodzi aktorzy we „Fragmencie” bawią się w teatr, są dalecy od wyrobnicztwa – zapewnia reżyser

POWRÓT WE FRAGMENCIE

TEATR WSPÓŁCZESNY – sobota, niedziela, godz. 19

Jestem przeciw teatralnemu wyrobnicztwu – twierdzi Bogusław Semotiuk, reżyser „Fragmentu”. To jedyne polskie ponuractwo, przeciw któremu zdecydowanie zaprotestuję w sobotę zespół Teatru Współczesnego. Reszta będzie sprawą fantazji.

Cztery lata wcześniej ten sam teatr zaproponował wrocławianom kilkudniową Schaefferiadę z Janem Peszkiem w roli głównej. Autor „Tutani” po-

wraca na scenę przy ul. Rzeźniczej nie tylko po to, by odświeżyć naszą pamięć, ale by znów nas dobrze zabawić. Bo Bogusław Schaeffer jest najzabawniejszym żyjącym pisarzem teatru – opowiadają gdzieś w Polsce panie bileterki zdziwione, że autor wciąż żyje.

Komediopisarstwo to rzeczwiście złe określenie, aby nazwać to, co krakowski kompozytor, publicysta, muzykolog, plastyk i dramaturg wyprawia

na scenie z aktorami i widzami. – „Fragment” tworzą 42 dialogi Schaeffera – opowiada reżyser. – Ja zbudowałem spektakl na zasadzie koncertu. Adaggio na początek, potem fantazyjne rozwinięcie i koncertowy finał – żartuje – lekko tylko próbując bawić się teatrem.

Jego zdaniem Schaeffer nie tworzy scenicznej historii, tylko bawi się emocją wychodzącą z widza, bawi się konwencją. – Potem robi we „Fragmencie” krótki wykład historii teatru. Ja tylko pytam, szukam, co dalej z tym teatrem – opowiada Semotiuk.

Spektakl nie będzie – wbrew Schaefferowskiej tradycji – straszył widzów. – Nie rzucałyśmy mięsem, nie lejemy wody na widzów, a jeśli pojawi się brzydkie słowo, to naprawdę odautorskie – zapewniał nas podczas próby kostiumowej reżyser.

Zdaniem Bogusława Semotiuka „Fragment” jest spektaklem wymierzonym przeciw kostylnemu teatrowi. – Gros pomysłów jest moje – zapewnia – ale z tymi aktorami pracuję, to oni zmieniają się i zmieniają spektakl. Są coraz to innymi ludźmi, z konkretnymi warunkami fizycznymi, głosowymi, z własną wyobraźnią – opowiada o młodym zespole.

W spektaklu zagrają Paulina Jońska – wiolonczelistka oraz Tomasz Krajewski, Wojciech Kuliński, Dariusz Lemieszek, Marek Lis-Orłowski, Artur Łodyga, Mirosław Oczkoś.

Mimo szaleństwa form świat Schaeffera ma jednak porządek. – Porządek świata określa czystość tych ludzi, którzy wyjdą na scenę. Ja chcę, żeby nie myśleli od 10.00 do 14.00 i od 18.00 do 22.00, ale żeby włożyli czystą zabawę w teatr, żeby byli jak najdalej od wyrobnicztwa – mówił nam reżyser. – To się uda!

LESZEK PUŁKA

Premiera „Fragmentu” – sobota, niedziela, godz. 19.00, Teatr Współczesny we Wrocławiu